

PAUza

Akademicka



Rok XIV

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności Nr 570 Kraków, 7 października 2021

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

Dekalog patriotyzmu

Dla mnie patriotyzm to **marzenie i dążenie** – w ramach moich możliwości, kompetencji i życiowych uwarunkowań – aby mój kraj, w którym los kazał mi się urodzić, a rodzice losowi dopomogli, był krajem:

1. Praworządnym, o stałych regułach gry zakotwiczonych w trwałej konstytucji.
2. Demokratycznym, w którym obywatelom przysługuje pełnia praw politycznych, a władza, służebna wobec obywateli, jest podzielona na niezależne segmenty: ustawodawczy, wykonawczy i sędziowski.
3. Europejskim, zanurzonym w kulturze zachodniej z jej trzema filarami: etyką chrześcijańską, prawem rzymskim i sztuką grecką.
4. Tolerancyjnym i otwartym, zarówno na zewnątrz, wobec innych cywilizacji, kultur, religii i wewnątrz – wobec wszelkich mniejszości, respektującym godność każdego człowieka.
5. Społecznością prawdziwych obywateli (a nie tylko mieszkańców), którym przyświeca dobro wspólne i solidarność wobec współrodaków, wyrażające się w działaniu na rzecz spraw publicznych i gotowości do niezbędnych wyrzeczeń na rzecz innych.
6. Społecznością ludzi wykształconych i rozumnych, dla których wiedza rzetelna i sprawdzona w każdej dziedzinie jest drogowskazem najważniejszym.
7. Społecznością o wyrobionym instynkcie moralnym, kierującą się honorem, zaufaniem, lojalnością, wzajemnością, szacunkiem i odpowiedzialnością.
8. Społecznością wrażliwą estetycznie, zdolną odróżnić piękno od kiczu.
9. Krajem zasobnym ekonomicznie i bezpiecznym militarnie; w którym wspólnie wypracowane dobra dzielone są sprawiedliwie, to znaczy proporcjonalnie do zasług i indywidualnego wkładu talentu, pracy i wysiłku.
10. **Krajem, w którym przechodnie uśmiechają się do siebie i pozdrawiają nieznanym na ulicy, bo żyje się im w takim kraju po prostu szczęśliwie.**

Taki kraj, który spełniałby wszystkie dziesięć imperatywów prawdopodobnie nigdzie nie istnieje, ale patriotyzm to właśnie **marzenie i dążenie**. To wyraźny drogowskaz, mobilizujący do wysiłków na rzecz takiej wizji swojego kraju, nawet gdy ta wizja jest w swej kompletności utopijna, tu, na ziemi, być może, nieosiągalna. Patriotyzm to nieustanne wyzwanie i zadanie.

PIOTR SZTOMPKA

Poziom nauki i poziom komfortu

ELŻBIETA TABAKOWSKA i MAŁGORZATA MAJEWSKA

Napisałyśmy językoznawczą analizę haseł protestu Ogólnopolskiego Strajku Kobiet (OSK). Po dwóch pozytywnych recenzjach (jedna pochwalna, druga pełna zarzutów – niemal wyłącznie polityczno-ideologicznych i niemerytorycznych) artykuł przyjęło pismo językoznawcze, zapowiadając publikację. Ale przed paroma dniami dostałyśmy informację, że po namyśle zespół redakcyjny tekst odrzuca, bo P.T. Recenzent ocenił go ponownie i dopatrzył się w nim politycznego zaangażowania i apoteozy wulgaryzmów. Merytorycznych argumentów – poza paroma drobiazgami – nie było, pełnego tekstu drugiej recenzji nam nie udostępniono. Tekstu recenzji nie pozwolono nam cytować, ale opisałyśmy

sprawę, bo wydała nam się bulwersująca jako sygnał niebezpiecznych wydarzeń.

W „Wolnej sobocie” z 18 września br. profesor Marcin Matczak przypomniał dwa ciekawe fakty. Czwierć wieku temu amerykański fizyk i matematyk Alan Sokal opublikował artykuł na temat „transformatywnej hermeneutyki grawitacji kwantowej”, po czym poinformował czytelników, że pozytywnie zrecenzowany tekst był prowokacją, mającą ujawnić standardy dominujące w amerykańskiej „subkulturze akademickiej”. Artykuł, wydrukowany w prestiżowym czasopiśmie naukowym, był – jak wyjaśnił autor – pełen zakamuflowanych naukową formą nonsensów. Eksperyment Sokala powtórzył



Kraków

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków